

# Kartky, koszmar minionego lata

Kartky, Faust  
Dom na skraju niczego

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wołałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt  
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wołałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt  
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wołałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt

ja wchodzę w zimno jak Daniel Craig,  
czasem jak Dave  
nowe dni są jak tamten seks z jebniętą eks  
jak mnie lubisz to spróbuj  
ja chciałem odejść ale usłyszałem  
gdzie idziesz Kubuś

pijani powietrzem  
upojeni seksem  
marzenie czy jawa  
złamani do reszty  
zatrącenie w tańcu  
ostatni walczyk, karnawał  
czy zapatrzeni w paciorki różańca, tak jakby coś dawał  
uśmiechnij się babcia  
przyjadę na święta nim przed tobą zejdę na zawał

zaraz nadejdzie znów zima  
i zgasi słońce które wiecznie tylko kryje ten miraż  
miała być święta, nie była  
nim przyszły święta, ona poszła do niego  
tak to zrobiła

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wołałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt  
kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wołałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt

rzucali we mnie kamieniami  
i nie trafił nikt  
i co z tego że mam kur\* życie jakie mam  
karmie się marzeniami zanim znów nadejdzie świt  
i stoję tak pijany sam, kontra chory świat  
a teraz uciekam od tego na łożo  
i myślę sobie: „O boże?, jak to się stało że ten głupio chłopak tu doszedł, no proszę?”  
na skórzane obicia tej taniej sofy  
a potem na twoją nową bluzę od Goshy

oczy masz takie piękne  
choć takie mętne  
kiedy nie patrzę znów połykasz tabletkę życie jest piękne teraz palimy w piekle  
napisze list a w nim prawdę o tobie  
jak stąd ucieknę

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt

ty chyba musisz znowu pogadać ze swoja panią psycholog  
nie, nie, nie słucham jej  
szalony każdy dzień  
- człowieku, kur\* nie rób mi znowu takich numerów, złaż stamtąd!  
kiedy tam stoje sam czuje radość!

kiedy zabraknie mi ciebie jak dziś  
wyglądałaś tak ładnie, czarne vansy i jeans  
mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić  
ja jestem nikim, a nie kur\* jestem jak nikt

nie, nie, nie słucham jej  
szalony każdy dzień  
i kiedy tam stoję sam czuje radość!